

Dobre prawo na pierwszym miejscu

DEBATA Pracodawcy nie można zwalniać z myślenia o tym, jak osiągać cele określone w przepisach.

KAJETAN BEREZOWSKI

kberezowski@gornicza.com.pl

Specjaliści z RAG Mining Solutions dzielili się w Katowicach swoimi doświadczeniami w dziedzinie profilaktyki metanowej w głębokim górnictwie węgla kamiennego. Podczas dwudniowej konferencji (24–25 sierpnia br.) dyskutowano również o doświadczeniach naszych zachodnich sąsiadów w dziedzinie kształtowania prawa geologicznego i górnictwa.

Dla wspólnego dobra

Goście z Niemiec przyznali, że jeszcze z początkiem lat 90. ub. stulecia urzędy górnicze z ogromną rezerwą traktowały każdą sugestią zmiany zapisów ustawowych, zgłaszaną przez pracodawców i organizacje pracownicze. W toku negocjacji okazało się jednak, że jest to najlepsza droga do kształtowania takich przepisów prawa geologicznego i górnictwa, które satysfakcjonowałyby zainteresowane strony.



FOT.: KAJETAN BEREZOWSKI

O sposobach kształtowania prawa geologicznego i górnictwa w Niemczech mówił dr inż. Michael Bauer, ekspert z RAG Mining Solutions.

– Obecne regulacje wychodzą na przeciw oczekiwaniom zarówno pracowników, jak i przedsiębiorcy. Są owocem wieloletnich obserwacji wydarzeń, które miały miejsce w zakładach RAG. Służą konkretnym celom, takim jak na przykład bezpieczeństwo pracy, ale nie podpowiadają, w jaki sposób te cele osiągnąć. O tym przedsiębiorca musi zdecydować sam – wyjaśniał dr inż. Michael Bauer z RAG Mining Solutions.

Według dr. inż. Piotra Litwy, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, jest to postępowanie godne naśladowania i przynoszące konkretne efekty.

– Podzielał filozofię w dziedzinie kształtowania prawa regulującego działalność górnictwa, którą zaprezentowali goście z Niemiec. Odchodzenie od przepisów, nakazujących przedsiębiorcy wdrażanie konkretnych rozwiązań i zwalnianie tym samym z logicznego myślenia, na rzecz swobodne-

go dobierania rozwiązań do określonych warunków to kierunek właściwy. Do tego trzeba jednak zmiany mentalności załóg górniczych w dziedzinie bezpieczeństwa pracy. Jeśli chcemy brać czynny udział w kształtowaniu przepisów, to potem trzeba pamiętać o ich przestrzeganiu. W przeciwnym razie zaczniemy oszukiwać samych siebie – zwrócił uwagę szef WUG.

Liczyło się bezpieczeństwo

O problematyce wentylacji i klimatyzacji wyrobisk kopalnianych mówił Rolf Steffes.

– To błędna opinia, że niemieckie kopalnie wolne są od zagrożeń gazowych. Dwadzieścia lat temu metan dawał się nam mocno we znaki. Wówczas powiedzieliśmy: „Dość, czas na profilaktykę z prawdziwego zdarzenia”. Nacisk został położony na nowoczesne technologie wentylacji. Kwestie kosztów nie grały roli, liczyło się bezpieczeństwo. Teraz śmiało mogę powiedzieć, że przez minione dwadzieścia lat nie zanotowaliśmy żadnego wypadku,

który byłby związany z metanem. Przyjęliśmy zasadę, że profilaktykę metanową należy kształtować już na etapie projektowania eksploatacji złoża, a nie dopiero po zaistnieniu zdarzenia, często tragicznego w skutkach – wyjaśniał.

W trakcie debaty dyskutowano również o systemie informatycznym SAP, który od lat stosowany jest w niemieckim górnictwie. Służy on zarządzaniu bezpieczeństwem pracy, wydobywaniem, logistyką i polityką zatrudnienia. Jest wciąż modernizowany i dostosowywany do bieżących potrzeb górnictwa.

– Niewykluczone, że sprawdziliby się również w polskich warunkach – sugerowali dyskutanci.

W konferencji, zorganizowanej przez Centrum Szkoleń i Edukacji Menedżerskiej w Katowicach oraz Związek Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego, uczestniczyło ponad 80 przedstawicieli spółek górniczych, stacji ratownictwa górnictwa i placówek naukowych.

Patronat medialny nad konferencją sprawowała Trybuna Górnicza.